

Litości Autorze!!!!

Przeczytałem i nie wytrzymałem. Specjalnie założyłem nawet konto na tym Salonie24, bo koło tego mimo wszystko nie można przejść obojętnie.

Litości!!!!

Przecież to jest JEDNA WIELKA BZDURA!!!

Młody Człowieku "Modry"- kto Ci dał maturę, że o pozostałe wykształcenie nawet nie spytam?

Jak można być aż takim ignorantem i mieć zarazem w tej swojej ignorancji tyle tupetu, by zarzucać komuś jakieś przekręty, zamiast wpierw dowiedzieć się w ogóle o co chodzi i popytać mądrzejszych od siebie, jaki jest tok postępowania w poszukiwaniu i rozpoznawaniu złóż?

Zacznijmy po kolei:

Czy wiesz, czym różni się Koncesja od Aktu Własności? Czy sklep monopolowy "z koncesją" ma udział w zyskach monopolu spirytusowego albo jest właścicielem wszystkich zakładów, produkujących wódkę? Jak Ty w ogóle „zarządzasz” tym "zrównoważonym rozwojem" z takimi elementarnymi brakami wiedzy prawniczej i z taką nieznajomością pojęć prawa?

Złoże z definicji jest własnością Skarbu Państwa w starej wersji PGG i tak pozostanie w nowej wersji PGG. Tak też było i przed wojną w Polsce i tak jest w praktycznie wszystkich krajach Świata!!!!

Użytkownik górniczy wnosi mnóstwo opłat i podatków (jest tego łącznie bodaj 24 w tym "Opłata za użytkowanie górnicze" a nie od własności!!!) i może zostać pozbawiony Koncesji bez odszkodowania, jeśli naruszy jej warunki.

Nie dostaje on więc "całości" w swe ręce jak to twierdzisz, Modry. Jest tylko „użytkownikiem górniczym” użytkującym gospodarczo złoża. Nikim więcej. Jest wynajęty przez Państwo do wydobycia zasobów i nie jest ważne, czy jest on polską czy zagraniczną osobą prawną – obie ponoszą takie same obciążenia finansowe z tytułu działalności gospodarczej, polegającej na górniczej eksploatacji złoża(w tym np. opłatę eksploatacyjną od każdej jednostki wydobytej kopaliny, idącą w 60% na NFOŚ a w 40% do kasy gminy, na terenie której jest złoża).

2

Główny Geolog Kraju NIE KŁAMIE mówiąc o Koncesjach na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż - proszę przeczytać sobie UWAŻNIE a nie POBIEŻNIE PGG i akty wykonawcze (rozporządzenia MŚ)

Są 2 rodzaje koncesji:

- na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż kopalin
- na eksploatację złóż kopalin

Amerykanie, np. Marathon Oil (MO), na podstawie znajomości budowy podobnych struktur w USA (zapewne na bazie Basenu Appalachijskiego, głównego miejsca wydobycia tam gazu łupkowego), na Zasadzie Analogii, stosowanej prawie zawsze we wstępnych etapach poszukiwania złóż, SZACUJĄ A NIE "WIEDZĄ NA 100%"jak twierdzisz, Modry, że w Polsce może być łącznie 1,4 biliona m³.

Teraz trzeba dopiero zbadać, czy takie „wnioskowanie z analogii” jest słuszne. Temu służyć będą badawcze wiercenia, które określą rzeczywiste wydajności pozyskiwania gazu z łupków graptolitowych, na podstawie których wykonana zostanie Dokumentacja Geologiczna złoża X ustalająca jego zasoby, którą MO przedłoży Ministrowi Środowiska do zatwierdzenia. Aby w ogóle móc zacząć poszukiwać i rozpoznawać złoża, trzeba mieć ową „Koncesję na poszukiwanie i rozpoznawanie”, wydaną przez organ koncesyjny (dla kopalin podstawowych Min Środ.)

Dopiero po zatwierdzeniu dokumentacji zasoby złoża są wciągane do Krajowego Bilansu Zasobów przez Głównego Geologa Kraju!!!

W Krajowym Bilansie Zasobów mogą znajdować się tylko twarde, udowodnione badaniami fakty, a więc wyliczenia oparte na rzeczywistych wydajnościach siatki otworów o odpowiedniej statystycznie gęstości a nie czyjeś wnioski z analogii!!! Są przepisy wykonawcze, precyzujące co i do jakiej kategorii rozpoznania się zalicza. Nic w nich nie ma o „teoretycznych zasobach z analogii”! Dlatego NIKT NICZEGO NIE ZATAJAŁ !!!!

Osobiście sędzę, że jestem bardzo bystry, dużo wiem na różne tematy i na podstawie analogii z ludźmi takimi jak ja z USA uważam, że jestem potencjalnym milionerem. Dlatego pożycz mi proszę tak z 0,5 miliona PLN, Modry – oddam z odsetkami, gdy będę już rzeczywistym milionerem :-)

To wszystko jest napisane w Prawie Geol. i Górn. – tylko trzeba to umieć PRZECZYTAĆ A NIE PLEŚĆ BANIALUKII!!! A jak się nie umie czytać ze zrozumieniem, to spytać kogokolwiek, kto się na tym zna – przeciętny geolog zajmujący się dokumentowaniem złóż ma to w małym palcu, inaczej nie zarobiłby na chleb!

A tu jest o Marathon Oil:

<http://www.bloomberg.com/apps/news?pid=20601072&sid=a0PZ7A5zkBjM>

Wnioskowanie z analogii prowadzi czasem do sporych błędów i właśnie Amerykanie np. z Conoco kiedyś już taki błąd w Polsce popełnili, w odniesieniu do metanu z węgla na Górnym Śląsku. Wskutek błędnego rozpoznania satelitarnego (czego im nota bene nie wolno było robić bez zgody Polski, ale prawdopodobnie zrobili, choć się wypierają) na początku lat 90-tych rzucili się na koncesje w Polsce (na poszukiwanie złóż kopalin właśnie) po to tylko, by się dowiedzieć, że metan, który oni widzieli na zdjęciach satelitarnych nie jest emitowany "wprost ze skorupy ziemskiej" jak u nich w Virginii, tylko głównie przez szyby wydechowe kopalń węgla :-). Ot taki drobiazg, a jaki znaczący, zwłaszcza w kosztach.

3

Autor (Modry) kompletnie nie rozróżnia zasobów konwencjonalnych - w typowych skałach zbiornikowych, które w Polsce umiemy eksploatować, od tzw. zasobów niekonwencjonalnych (gaz łupkowy, hydraty metanu itp.), których w Polsce nie umiemy eksploatować.

To, co jest w Krajowym Bilansie Zasobów to są TYLKO zasoby konwencjonalne, gdyż tylko takie do tej pory umieliśmy skutecznie (z korzyścią ekonomiczną) wydobywać.

Skupmy się na gazie łupkowym, gdyż o tym cały ten zgiełk.

Gaz łupkowy występuje w Polsce w sylurskich łupkach graptolitowych, na znacznych głębokościach, a technologia jego eksploatacji na tych głębokościach (najczęściej 2,5- 4,5 km

pod gruntem) wymaga stosowania tzw. hydraulicznego szczelinowania skał z użyciem upłynnionego piasku – tego nikt w Europie nie potrafi, a jest to przedmiotem amerykańskiego patentu. Np. taki Gazprom, aby zdobyć tę technologię dla siebie jest gotów kupić którąś z amerykańskich spółek - użytkowników tego patentu i próbuje to przeforsować pomimo negatywnego stanowiska Waszyngtonu!!!

Mało tego, takie szczelinowanie w wielu przypadkach powinno być prowadzone kierunkowo, z czym kompletnie w Polsce nikt nie daje sobie obecnie rady. Bez amerykańskiej technologii ten gaz jest bezwartościowy - z takiego rozproszenia normalnymi technikami nikt tego nie wydobędzie w sensownych ilościach, a jeśli spróbuje, to koszty jego uzyskania wielokrotnie przekroczą wartość rynkową uzyskanej kopaliny, więc ostatecznie splajtuje.

Do tej pory tzw. zasoby niekonwencjonalne nie były w ogóle uwzględniane jako zasoby w bilansie zasobowym Polski, gdyż jeśli czegoś nie umiesz eksploatować po cenie ekonomicznie uzasadnionej, lub choćby do niej zbliżonej, nie ma to wartości przemysłowej i nie powinno być traktowane jako zasoby.

Dam prosty przykład: w gruntach ornych na terenie całej Polski występuje zapewne łącznie kilka tysięcy ton złota. I co? Nikt tego nie liczy do zasobów złota w Polsce! Aresztować ich! Znowu ktoś nas rozkrada!!

Nie. Po prostu złoto w gruntach ornych w Polsce jest tak rozproszone, że przy dzisiejszej technice przeróbki kopalni, na jego uzyskanie wyda się kilkaset razy tyle, ile wynosi rynkowa wartość tego złota!

Nie można jednak wykluczyć, że w przyszłości ktoś wymyśli technikę taniego odzyskiwania złota z ziemi ornej, udokumentuje zasoby tego złota i wtedy Główny Geolog Kraju odnotuje nagły wielki przyrost zasobów złota w Polsce. I pewnie znowu jakiś Modry zobaczy w tym aferę złodziejską i zatajanie faktów przed społeczeństwem, zwłaszcza, jeśli technologia przyjdzie wraz z zagraniczną firmą.

Tymczasem taka jest natura postępu technologicznego – to co wczoraj nawet nie było traktowane jako zasoby, dziś jest podstawą pozyskania surowca. Przykład? Ubogie złoża miedzi typu porphyry-copper ore jeszcze 70 lat temu przez nikogo nie były traktowane jako zasoby przemysłowe – dziś np. są główną bazą zasobową chilijskiego koncernu górniczego Antofagasta.

4.

Autor kompletnie nie rozumie Artykułu 12 PGG. Trzymajmy się tu sprawy podanej przez Autora - koncesji na poszukiwanie przez FX Energy na obszarze 8,5 tys. km².

Dygresja : górnictwo otworowe jest górnictwem podziemnym, nikt więc nie będzie wywłaszczany na powierzchni – myli Ci się to Autorze z górnictwem odkrywkowym, gdzie trzeba zdjąć cały nadkład złoża. Polskie kopalnie węgla czy miedzi, będąc podziemnymi zakładami górnictwymi, też nikogo nie wywłaszczają – słyszał ktoś, by Katowice lub Lubin zostały wywłaszczone przez kopalnie?

Wróćmy do artykułu 12 PGG: FX aby mieć złoża rozpoznane i udokumentowane musi wykonać co najmniej kilkadziesiąt głębokich otworów w cenie tak po co najmniej 50 mln PLN sztuka. Niech będzie ich tylko 20 – to jest już okrągły 1 miliard, prawda? Potem wykonuje dokumentację geologiczną, którą przedstawia w MŚ do zatwierdzenia. I teraz Biuro Koncesji ma udzielić koncesji komu innemu, pomimo, że FX poniósł wydatki na uzyskanie informacji geologicznej o rzeczywistej wartości złoża?

Prawo pierwszeństwa uzyskania koncesji na eksploatację przez inwestującego w rozpoznanie złoża obowiązuje w KAŻDYM cywilizowanym kraju, nawet w Afryce. Jeśli tego nie

rozumiesz, to znaczy, że nie rozumiesz jaką wartość we współczesnym świecie ma Informacja. Dopiero brak zainteresowania ze strony rozpoznającego upoważnia organ koncesyjny do wydania koncesji komu innemu.

O „utraceniu zasobów” nie będę się powtarzał – Państwo, które daje koncesję, jest właścicielem, niczego więc nie traci.

5.

Poproszę jakikolwiek choćby cień dowodu na to, że dane o stanie zasobów były przekazywane KGB – albo czymś takim dysponujesz Autorze, albo włącz pod Ławę i odszczekaj, gdyż „zełgałeś jako pies”!!!

Twoje wyobrażenia o czymś, zwłaszcza biorąc pod uwagę podstawowe braki w wiedzy, które tu pokazałeś, to zdecydowanie za mało na to, by wysuwać tak poważne oskarżenia.

6.

Gaz łupkowy będzie w Polsce sprzedawany taniej niż ten z Gazpromu - rosyjski gaz konwencjonalny jest alternatywą i to on wyznacza cenę zaporową (a ściślej - tzw. parytet importowy, czyli cena gazu + przesyłu do Polski) dla gazu łupkowego, którego eksploatację w przyszłości będą tu (być może) prowadzić firmy z USA.

Amerykanie nigdzie indziej tego gazu nie sprzedadzą, jak tylko w Polsce, bo:


-takie wymagania z zasady są zawierane w koncesjach na eksploatację tych kopalin podstawowych, których w Polsce brakuje, dawanych w imieniu Skarbu Państwa przez Ministra Środowiska (najpierw na rynek krajowy, potem eksport)

- wymagałoby to budowy przez Amerykanów nowej sieci przesyłowej za granicę, niezależnej od polskiej i rosyjskiej.

Reasumując: SZANOWNY AUTORZE – NIE PLEĆ BZDUR!!!

A jeśli kiedyś najdzie Cię znowu ochota na szukanie Afer, to zastosuj receptę dla Słonia Trąbalskiego: Co dzień na głowę wody kubełek oraz na nosie wiązać supełek. Jeśli mimo wszystko nie przejdzie, popytaj wpierw kilku fachowców z tej dziedziny, a dopiero potem krzycz: „znalazłem Aferę”.

2010-02-12 23:30

jez mozdierz 0 3 zablokuj